Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 173. Lwów, Czwartek dnia 3. Sierpnia 1922. Rok XL.

PRENUMERATA:
Miesięcznie ... 800 Mk., z do... mu 1.000 Mk., w Polsce 1.00... nych państwa... Za zmianę a... ca się ...

Cena numeru 4... w ...

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

...ER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrowy „Zwyczajne“ 30 Mk. „Nadesłane“ 90 Mk., „Nekrologi“ 60 Mk., na pierwszej kolumnie 200 Mk. Przed kroniką 150 Mk. Po kronice i komunikaty 130 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 20 Mk.

Paski na kolumnach tekstowych po cenie 130 Mk.

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 procent drożej.

Ogłoszenia zagran. o 100% droż. „Kurjer Lwowski“ wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Gołuchowskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer“, Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19

W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19., oraz Admin. „Gazety Lud.“ ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Premier Nowak objął rządy w Państwie.

Exposé gabinetu będzie przedłożone dziś na posiedzeniu Rady ministrów

OFICJALNE PRZEJĘCIE FUNKCJI.

Warszawa. (Tel. wł.). (G).Wczoraj rano prezydent min. dr. Nowak złożył wizytę ustępującemu prezydentowi min. Śliwińskiemu, z którym odbył krótką konferencję. Następnie udał się do ministerstwa oświaty publicznej, gdzie objął urzędowanie. O godz. 11. rano do prezydjum Rady ministrów przybyli ministrowie poprzedniego gabinetu, by pożegnać byłego premjera Śliwińskiego. To samo uczynili urzędnicy prezydjum. Popołudniu premier Nowak przybył do prezydjum Rady ministrów, aby objąć oficjalnie urzędowanie.

Dziś o 11. rano odbędzie się pierwsze posiedzenie Rady ministrów, na którem szef rządu przedłoży tekst deklaracji nowego gabinetu, którą odczyta na czwartkowem plenarnem posiedzeniu Sejmu. Deklaracja ta, jak nas informują, będzie odpowiedzią premjera Nowaka na pytania i zagadnienia, które przedstawiciele klubów poruszali w czasie rokowań w sprawie tworzenia gabinetu.

Po posiedzeniu Rady ministrów gabinet udał się do Belwederu, aby przedstawić się Naczelnikowi Państwa.

—oo—

„Przewietrzenie“ placówek dyplom. za granicą.

PARYŻ—RZYM—WASZYNGTON.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W związku z nominacją nowego rządu mówi się o zmianach na placówkach dyplomatycznych. Poselstwo w Waszyngtonie ma objąć p. Aug. Zaleski, dotychczasowy poseł przy Kwirynale, na jego miejsce zaś uda się prawdopodobnie były min. spraw zagr. p. Skirmunt. Mówi się również o możliwem ustąpieniu posła polskiego w Paryżu p. Maur. Zamoyskiego.

—o—

Gabinet p. Nowaka.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 31. lipca.

Po dzisiejszej pustce w Sejmie niktby się nie domyślił, że w tym gmachu odbywa się tworzenie rządu i rozwikłanie ciężkiego przesilenia rządowego, które bez mała trwa już 2 miesiące. Stopień zainteresowania przesileniami rządowemi jest — widocznie — odwrotnie proporcjonalny do ich długości. Wszystko jest tem przesileniem zmęczone, znudzone, wyczerpane, wszyscy czekają na jego zakończenie z westchnieniem: „byle prędzej, byle prędzej!“

A więc skończyło się — jak przewidywaliśmy — na p. drze Nowaku, rektorze Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na tego kandydata zwracało uwagę P. S. L. Pracy konstytucyjnej, zaraz po ustąpieniu p. Ponikowskiego, wyczuwające sytuację parlamentarną. K. P. K. tej kandydatury wówczas nie poparł i trzeba było odbyć całą podróż naokoło świata poprzez pp. Przanowskiego, Śliwińskiego, Korfantego, aby wrócić na to samo miejsce, gdzieśmy mogli być dwa miesiące temu. Bodaj to zmysł przewidywania u ludzi „umiarkowanych“ i „wytrawnych politycznie“. Mogło się obejść bez dwu miesięcy przesilenia, bez kompromitacji wobec zagranicy i bez ogromnych szkód finansowych, które nas to przesilenie kosztowało.

Prezydent Nowak znajduje o tyle sytuację przychylną dla siebie, że ludzie chcą końca kryzysu i nie mają ochoty kłócić się o małe rzeczy. Większość ministrów z dawnych gabinetów pozostaje na swych stanowiskach. Pozostaje jakkolwiek poszczególne stronnictwa mają przeciw poszczególnym członkom gabinetu wiele zastrzeżeń.

Gabinet byłby dziś gotowy, gdyby nagle i niespodziewanie K. P. K. nie wysunął swoich zastrzeżeń przeciw kandydaturze p. Makowskiego na ministra sprawiedliwości. Lewica popiera p. Makowskiego jako człowieka bezstronnego, dającego rękojmię bezstronnego przeprowadzenia wyborów, przy których wielką rolę odegrają sędziowie. Zdaje się, że z tego właśnie powodu prawica domaga się usunięcia p. Makowskiego, bo dla niej czyste wybory są nie na rękę. Dlatego sytuacja, która do wczoraj była zupełnie wyjaśniona i nikt nie wysuwał żadnych zastrzeżeń — trochę się dziś skomplikowała i niewiadomo jeszcze, w jaki sposób załatwiona zostanie sprawa teki sprawiedliwości.

Prawica w tworzeniu nowego gabinetu nie bierze żadnego udziału, ale za kulisami intryguje, obija niemiłych kandydatów, używając jako

Zapowiedź wojny grecko-tureckiej.

GRECY ROZPOCZĘLI AKCJĘ WOJENNĄ.

Paryż. (PAT.) Komunikat oficjalny rządu Angory donosi o podjęciu kroków nieprzyjacielskich na froncie grecko-tureckim.

KONCENTRACJA WOJSK ANGIELSKICH W KONSTANTYNOPOLU.

Londyn. (AW). Z Malty odkomenderowano wojska angielskie i okręty wojenne do Konstantynopola. Wiadomość o pochodzie wojsk greckich wywołała w stolicy Turcji panikę. Część ludności europejskiej wyjechała. Naczelny dowódca wojsk angielskich w Konstantynopolu gen. Harrington oświadczył, że wojskom angielskim przysługuje prawo podjęcia obrony wojskowej Konstantynopola, gdyż Anglicy pragną stać na straży neutralności stolicy Turcji.

STANOWISKO KOALICJI W SPRAWIE GRECKIEJ.

Londyn. (PAT.) Havas. W związku z wiadomościami półurzędowemi, głoszącemi, że istnieje zupełne porozumienie między Francją a Anglją w sprawie stosunku do Grecji, koła miarodajne wyrażają zdanie, iż nie osiągnięto żadnego nowego porozumienia, bowiem nie było to potrzebne. Układ między Anglją, Francją i Włochami zawarty był w marcu i sfery londyńskie nie posiadają żadnych wskazówek, aby którykolwiek z wymienionych krajów chciał się uchylić od tego układu. W każdym razie możliwe jest, że niezależnie od polityki wymienionych państw, przedstawiciele sił morskich i wojskowych państw sprzymierzonych w Konstantynopolu mogli zawrzeć umowę dotyczącą środków zapobiegawczych, których wprowadzenie okazało się koniecznem. Mocarstwa sprzymierzone otrzymały zapewnienie rządu greckiego, że Grecja nie ma zamiaru wysyłania swoich oddziałów do Konstantynopola, **dopóki miasto jest zajęte przez siły sprzymierzone.**

ANGLIA NIE CHCE DOPUŚCIĆ DO REWIZJI TRAKTATU SEWRSKIEGO.

Londyn. (PAT). Wolff. W Izbie gmin oświadczył Lloyd George, że dnia 29. lipca br. angielski przedstawiciel dyplomatyczny w Atenach otrzymał notę rządu greckiego, dotyczącą sprawy obsadzenia Konstantynopola przez wojska greckie. Tegoż dnia angielski przedstawiciel dyplomatyczny ostrzegł rząd grecki przed skutkami takiego kroku. Grecki minister spraw zagr. odpowiedział, że greckie siły zbrojne bez pozwolenia aljantów nie wkroczą do strefy neutralnej. Postępowanie rządu greckiego jest, jak się zdaje, spowodowane pragnieniem przyspieszenia uregulowania kwestji Wschodu. Na pytanie, czy możliwe jest zebranie się mocarstw, które podpisywały traktat w Sevres dla zajęcia się tą sprawą, oświadczył Lloyd George, że konferencja taka nie wchodzi obecnie w rachubę i że rząd angielski nie ma zamiaru zwoływać teraz na konferencję mocarstw zainteresowanych w kwestji Wschodu.

—oo—

swego narzędzia bądź p. Federowicza, bądź pp. Rosseta i Matakiewicza. Zdaje się, że wielki opór p. Federowicza w stosunku do min. Makowskiego wyniki właśnie wskutek poufnej konferencji z p. M. Seydą. W każdym razie gabinet (podwatowany kilkoma „kierownikami") będzie dziś sformowany i przedstawiony Naczelnikowi Państwa do nominacji (to już nastąpiło — Red.). W najbliższy czwartek stanie on przed Sejmem, dla otrzymania wotum zaufania. Gabinet ten ma wszelkie szanse rządzenia aż do nowego Sejmu, o ile nie popełni sam jakiegoś błędu i nie wyda sam na siebie wyroku śmierci. Nie wykluczone są w niedługim czasie pewne zmiany personalne w gabinecie, ale nie wpłyną one na jego charakter polityczny.

Gabinet Nowaka będzie gabinetem pewnej równowagi politycznej, rządem „nie drażnienia przeciwnika" i — dlatego nie należy oczekiwać zbyt ostrej walki przeciw niemu ze strony endeckiej prawicy. Nie takiego gabinetu trzebaby dziś na rozzuchwalone i panoszące się warcholstwo prawicowe w Polsce. Potrzebaby tu było gabinetu żelaznej reki, któryby zdusił wszelkie anarchistyczne poczynania ukrywające się pod maską obrony „republikańskiej wolności i prawa", bo anarchiści prawicowi są równie niebezpieczni dla normalnego rozwoju Polski, jak bolszewicy. Na taki gabinet silnej reki przyjdzie czas, gdy demokracja miejska i wiejska wygra wybory i uzyska w przyszłym Sejmie stanowczą większość. Wtedy nie trzeba będzie zawierać kompromisu z fikcjami politycznemi — obóz demokratyczny wsi i miasta wystarczy sam sobie i rząd prawdziwie demokratyczny sam zbuduje!

Tylko na to trzeba wygrać wybory!

J. Krz.

Przegląd światowy.

MARSZ NA KONSTANTYNOPOL.

(sp.). Nad Złotym Rogiem pogoda nietylko nie ustala się, ale wprost przeciwnie, ciągle wisi jeszcze chmura gradowa. Generał Townshend, znany obrońca Kut-el-Amary, odjechał z Angory do Londynu. Oświadczył on, że jego zdaniem, pokój dałby się osiągnąć niezwłocznie, gdyby Grecy wycofali swoje wojska z Azji Mniejszej. Gdyby jednakże te usiłowania zawarcia pokoju obecnie zawiodły, sytuacja, zdaniem generała, stać się może groźną. Tymczasem nic nie wskazuje na zbliżający się pokój.

Turecki minister spraw zagr. wręczył zastepcom państw koalicyjnych notę z dokładnym wykazem sił greckich, przygotowujących się do operacji wojennych. Nota podaje nazwy pułków, dalej wskazuje, że z Adrjanopola odeszło 5 pociągów z wojskiem greckiem ku wschodowi. Siły greckie mają wynosić 30.000 ludzi. Nota domaga się, by rządy koalicyjne poczyniły wszelkie zastrzeżenia, celem przeszkodzenia w naruszeniu neutralności Konstantynopola, poręczonej przez państwa koalicyjne. Tymczasem już greckie i tureckie oddziały starły się w okolicy Konstantynopola. Grecy zmuszeni zostali do cofnięcia się na strefę neutralną. Wiadomość o posuwaniu się wojsk greckich wywołała wśród ludności wielkie zaniepokojenie. — Ludność ta opuszcza Europę i przenosi się na stronę azjatycką. Kwestja, czy ma wybuchnąć nowa zawierucha, zależy od Anglji. Pojawiły się pogłoski, jakoby L. George chciał odroczyć spotkanie z Poincare'm do czasu, gdy Grecy będą gotowi do marszu na Konstantynopol. Od Anglii zależy, czy pozwoli swej pupilce na awanturę z Ają Sofią i tradycją cesarzy bizanckich.

Słusznie „Temps" zaznacza, że rząd angielski mógłby jednem słowem położyć kres aferze w Azji Mniejszej. Armja grecka, znajdująca się w Smyrnie, na podstawie udzielonego jej mandatu przez sprzymierzonych, ma podstawę aprowizacyjną w Grecji i mogłaby być na zarządzenie Anglji od tej podstawy odcięta.

Przypatrzmy się rozkładowi sił pod Konstantynopolem. Wojska angielskie w Konstantynopolu wynoszą 5.000, wojska franc. 6.000, włoskie 2.000. W Tracji skoncentrowali Grecy dywizje. Na linji Czataldży stoją trzy silne francuskie oddziały i jeden oddział włoski. Siły tureckie są nieznaczne (sułtańskie, bo kemalowców jeszcze niema w Europie).

Eskadra krążowników pod dowództwem kontradm. Tynwhitt, stojąca w pobliżu Sardynji, po połączeniu się z drugą eskadrą, wiozącą pułk woisk angielskich, stacjonowanych na Malcie, wyruszyła w kierunku Konstantynopola.

BERLIN CENTRUM SOWIECKIEJ DYPLOMACJI.

Wedle doniesień „Times'a", rząd moskiewski postanowił zmienić mniejsze delegacje na konsulaty, powiększyć natomiast znacznie poselstwo rosyjskie w Berlinie i uczynić z niem centrum kierownicze dyplomacji rosyjskiej w Europie. Dziś już poselstwo berlińskie liczy 550 urzędników. Mówi to jasno o orjentacji Moskwy i o tem, jak poważny wpływ mają Niemcy na jej politykę.

KONIEC CZARNOGÓRY.

Dnia 14. lipca Czarnogóra została ostatecznie wykreślona z pomiędzy państw europejskich. Rada ambasadorów w Paryżu obradowała nad wytyczeniem granic między Albanją a Jugosławją, przyczem zastanawiano się, czy słupy graniczne mają nosić monogram Jugosławji, czy Czarnogóry. Monogram Czarnogóry został wykluczony. W ten sposób bez specjalnych obrad i dyskusji przekreślono istnienie państewka, znikłego już w 1919 r., lecz którego skon nie był do ąd oficjalnie stwierdzony.

KOŚCIÓŁ A MOSKWA.

Rząd sowjecki zarządał od kleru katolickiego pisemnego zezwolenia na warunki, pod jakiemi mają być oddane kościoły kultowi katolickiemu. Kler obowiązuje się wstrzymać od propagandy antibolszewickiej i zastosować do kościelnych przepisów sowjeckich.

WYBORY FINLANDZKIE.

Ostatnie wybory przynoszą nieznaczne zwycięstwo partji konserwatywnej (35 mandatów zamiast 28), partja szwedzka otrzymuje 22 mandatów, agrarjusze 45, komuniści 15 zamiast 27, obie partje socjalistyczne 80.

Z SEJMU SARRY.

(c.) W sejmie Sarry rozegrała się ostra i niemal wroga dyskusja między komisją rządzącą i grupami sejmowemi na temat prerogatyw komisji. Sejm atakował ostro komisję.

PATRYARCHA PRZECIW PATRYARSZE.

(c.) Papa Eftim effendi, głowa kościoła prawosławnego dla wiernych narodowości tureckiej w Azji mniejszej wydał proklamację, w której zarzuca kłam patrjarsze greckiemu w Konstantynopolu, wykazując, że wiadomości o okrucieństwach tureckich dokonywanych nad klerem chrześcijańskim, które patrjarcha grecki rozszerza są wyssane z palca. Patrjarcha grecki sam naraża kler azjatycki na kary, starając się go przekupić i zmusić do działania przeciw państwu tureckiemu.

FRANCJA I WATYKAN.

W ostatnich tygodniach stosunki między Watykanem a Paryżem były bardzo naprężone. Obok stanowiska Watykanu wobec Moskwy chodziło głównie o sprawę stowarzyszeń wyznaniowych (cultuelles).

Stowarzyszenia wyznaniowe początek swój zawdzięczają twórcy rozdziału Kościoła od państwa Combe'owi. Była to z jego strony próba zmiany ustroju Kościoła katolickiego na protestancki, gdyż stowarzyszenia wyznaniowe miały mieć władzę nad proboszczem i nawet nad biskupem. — Dlatego biskupi francuscy nie chcieli nigdy zgodzić się na nie. Opozycja zaakcentowała

---

HJALMAR BERGMAN. 40)

Ostatnia wola jaśnie pana.

Ze szwedzkiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa.

—o—

(Ciąg dalszy).

Przy obiedzie siedziała Blandzia między Rogerem Hyltoniusem a porucznikiem Bergfeldem. Obaj byli interesujący, ale Roger mówił tak dużo, aż jej szumiało w głowie. A to, że siedziała w wielkiej sali, przy tym samym stole, co jaśnie pan i wszyscy goście, to przecież była nadzwyczajna rzecz, która ją spotkała pierwszy raz w życiu.

Roger namawiał ją do picia wina, ale wymówiła się od tego. Co najwyżej, pozwoliła sobie nalać parę kropel do wody tak, że nawet nie było wcale widać, tylko czuć było odrobineczkę ... smaku. Że też Kuba nic się nie boi, tylko pije samo wino bez wody! zdumiewała się w duchu.

Wesoło jej było — wszyscy trącali się z nią, starsi panowie z miasta, pan pastor, nawet sam wujaszek. Jedynie Kuba nie trącił się z nią wcale. Już ona mu to odpłaci! Przynajmniej spojrzećby mógł, aby się przekonać, jak zgrabnie i pewnie podnosi kieliszek w górę i przysuwa do ust, jak gdyby całe życie nic innego nie robiła!

Ale Kuba nie patrzał nawet w tę stronę. Siedział milczący i zły, spoglądał w swój talerz i od czasu do czasu zamienił jakieś słowo z Siedlem, lub Piotrem. Ten ostatni wyglądał także niezbyt zadowolony. Zresztą całe towarzystwo miało minę uroczystą, prócz Rogera Hylteniusa. Wszyscy zauważyli, że jaśnie pan źle wygląda, co naturalnie tłumiło nastrój. Widoczne było, że gospodarz walczył sam z sobą, ze swoim złym humorem, ze swojem zmęczeniem i cierpieniem fizycznem. Usiłował nawiązywać rozmowy na prawo i lewo, lecz w głosie jego czuć było rozdrażnienie i pewien wysiłek, co czyniło rozmowę mało ożywioną, krótką. Jaśnie pani wciąż była w obawie, aby jej brata nie przemęczono. Ściągała rozmowy ku sobie, lecz nie potrafiła ich poprowadzić. Była płaczliwa i zrezygnowana, jak na pogrzebie. Baron w kieliszku szukał energii, humoru, towarzyskich pomysłów. Pił niesłychanie dużo, a wino go usypiało. Ciocia Enbergowa mówiła Blandzi, że to bardzo ordynarnie pić wiele, a jeżeli to było prawdą, to całe towarzystwo było ordynarne, bo pod względem picia wszyscy brali za wzór gospodarza. Na gości zdawało się wino działać również usypiająco.

Że Wilhelm Bergfeldt jeszcze przed deserem się zdrzemnie i spadnie ze stołka, o tem była Blandzia przekonana. Tak dziwacznie wyglądał: powieki zapadały mu do połowy źrenic i zezował ku niej długiemi, skośnemi spojrzeniami. Ach, z pewnością był trochę podchmielony, jak bywał Jonsson. Odsunęła się od niego, o ile mogła, popchnęła Rogera i nasłuchała się mnóstwa dowcipów.

Tuż po obiedzie podnieśli się goście z miasta. Doktór domowy, lekarz barona dał potajemnie znak do powstania. Stan kochanego barona da Sars nie był zgoła zadowalniający, nie można było wiele liczyć na jego siły.

— A zatem, moi panowie, co godzinkę po koniaku! — komenderował doktór, były lekarz pułkowy, przyzwyczajony do rozkazywania. Także Abraham Björner pamiętał o rozkazie. On należał poniekąd do rodziny, a zresztą miał specjalne polecenie. Lecz polecenie to odnosiło się do przyszłości, a większa część kochanej familii stała się niewidoczną zaraz po obiedzie. Jaśnie panią zaanektował dla siebie pastor, zaprowadził ją do małego gabinetu baronowej, a podniecony licznemi filiżankami kawy, unosił się w pięknych słowach nad cnotą żony i szlachetnością każdej kobiety, spełniającej swoje obowiązki.

Młodzież znajdowała się gdzieś na dole w parku i zdawała się nie tęsknić wcale do towarzystwa starszego krewniaka, co go obraziło i skłoniło do pożegnania się. Lecz baron nie chciał go puścić. — Nie, mój najlepszy kuzynie, musisz się jeszcze trochę ścierpliwić. Mamy coś omówić — gdyby tylko proboszcz. Ach tak, kochany Arvidzie, chcesz nas także już opuścić?

Kollator mruknął coś o polowaniu na kaczki z Kubą.

— Do djabła — do djabła — chłopiec na razie tu zostanie. Widzisz, szwagierku, możliwe — hm — że go będziemy potrzebowali. Ale masz wolną wolę szwagrze, tak, zapewne, hm — bardzo mu przykro — ale ty jesteś takim namiętnym myśliwym, wiem, wiem.

(C. d. n.).

się za papieża Piusa X. Obecnie biskup Nicy ks. Chapon znalazł kompromisowe wyjście proponując, aby „stowarzyszenia wyznaniowe" były ciałem doradczem djecezjalnem podległem biskupowi. I na kompromis ten nie chcieli się biskupi francuscy zgodzić, ku rozpaczy p. Jonnert przedstawiciela rządu francuskiego. Dopiero po osobistej interwencji papieża Piusa XI. kompromis został przyjęty i o ile nie zajdzie nic nieprzewidzianego, można spodziewać się ostatecznego układu między Watykanem a Francją na podstawie półoficjalnego konkordatu.

Rzecz charakterystyczna, że rokowania Watykanu z radykałem Briandem miały bardziej kordjalny charakter, niż z wybitnie antiklerykalnym Poincarém, który lęka się uczynić zbytnich ustępstw Kościołowi.

OPOZYCJA FLAMANDZKA W BELGJI.

Sprawa uniwersytetu flamandzkiego w Gandawie zaczyna grozić przesileniem rządu belgijskiego. Agitacja flamandzkiej prawicy zaczyna przybierać formę coraz gwałtowniejszą. Problem uniwersytetu przedstawia się w trojakiej formie: flamandyzacja obecnego uniwersytetu, utrakwizacja uniwersytetu, utworzenie osobnego uniwersytetu flamandzkiego, który to ostatni projekt ma najwięcej zwolenników. Nie zadawala to flamangantów, którzy chcą zniesienia uniwersytetu francuskiego w Gandawie. Postawili oni w Izbie życzenie odroczenia dyskusji uniwersyteckiej do jesieni, czyniąc równocześnie zależnem swoje stanowisko w dyskusji nad nową ustawą wojskową od stanowiska rządu wobec sprawy uniwersyteckiej. Rząd obecny chcąc sobie zapewnić życie, zaznaczył, że w sprawie flamandzkiej nie zabiera żadnego stanowiska, obecne stanowisko flamingantów, zmuszające go do wypowiedzenia się, równa się zapowiedzi przesilenia. Żądania flamingantów idą dalej: domagają się rekrutowania regionalnego, szerokiej amnestji za zbrodnie, popełnione w czasie wojny przeciw państwu. Karani mają być tylko „otwarci zdrajcy". Do jesieni mają nadzieję uzyskać większość, nadzieja dość złudna, bo ani socjaliści nie poprą ich wszystkich żądań, ani prawica nie zechce poświęcać najświętszych spraw obrony państwa.

ZAPOWIEDŹ POKOJU W IRLANDJI?

(c.) Według pism angielskich, republikanie ufortyfikowani w Cork wysłali delegację do sztabu wolnego państwa irlandzkiego, by zacząć rokowania pokojowe.

——oo——

Z tajemnic szpiegostwa bolszewickiego.

Głośną była niedawno afera szpiegostwa, które, jak wyjawiło się, uprawiali bolszewicy na wielką skalę w Czechosłowacji.

Obecnie otrzymaliśmy z dobrze poinformowanego źródła bliższe szczegóły tej sprawy.

Centralą szpiegowską sowjetów dla całej Europy środk. był w r. 1920 i 1921 (z początkiem) Berlin. Tu przy sowjeckiej misji „handlowej" zmontowano punkt oparcia całej sieci szpiegowskiej. Na jej czele stał jej „agent dla handlu zagranicznego" nazwiskiem Wasiljew, który żył też w Berlinie drugiem życiem jako „baron Otto Schwarz". W rzeczywistości był to niejaki Szipek, Czech, szpieg czerwonego sztabu jeszcze od r. 1918. On to wprowadził do Czech swych emisarjuszy, b. legjonistów — Halamę, Józefa Koczisza i Juljusza Skalaka.

Szpiegowska robota bolszewicka badała nie tylko wszelkie zagadnienia ze stanowiska wojskowego interesujące dla czerwonej komendy, ale i wszelkie dane, odnoszące się głównie do Rusi Zakarpackiej, jako terytorjum przemarszu ewentualnego Rosji do Węgier. „Tajemnice" wojskowe, jak uzbrojenie, dyslokacja itd., nie są ani tak trudne do odgadnięcia, ani tak ważne, jak szczegóły o nastroju i dane topograficzne.

Emisarjusze bolszewiccy wkręcili się do kół wojskowych czeskosłowackich i stamtąd wydobywali głównie dane o armji — polskiej. Sztab czeski posiada bowiem pono niemałe informacje o armji Rzplitej Polskiej, zaczerpnięte przez „handlowe" stosunki czesko-polskie. Atoli konfidenci sowjetów byli ludźmi tak marnymi, że zostawali pod nadzorem władz niezależnie od swej „pracy" szpiegowskiej. Wpadli więc wkońcu w pułapkę i okazało się, że Rosja sowiecka nie żałuje rubli w złocie, byle móc wydobyć różne tajemnice ściśle neutralnej Czechosłowacji.

——oo——

Przywracanie równowagi finansowej w Europie.

Niemcy odmówiły od zkodowania

Ellwese. (PAT). Radio. Gabinet Rzeszy opracował na posiedzeniu wczorajszem tekst noty z odpowiedzią na notę francuską, a wieczorem tego dnia przesłał ją do Paryża. Według informacji „Vorwärts'u", rząd Rzeszy nie zajmuje w swojej odpowiedzi zdecydowanego stanowiska odmownego, a tylko oświadcza, że jest zdania, iż kwestja wypłat wyrównawczych powinna być uregulowana wspólnie z wszystkimi rządami zainteresowanymi i że kwestja odszkodowań nie może być oddzielnie traktowana od sprawy wypłat wyrównawczych. Dalej odpowiedź wskazuje ponowne na wewnętrzno-polityczne stosunki Niemiec i protestuje przeciwko ultymatywnej polityce rządu francuskiego.

L. GEORGE WYWALCZA MORATORJUM DLA NIEMIEC.

Londyn. (PAT.) L. George życzy sobie rozwiązania kwestji moratorjum i pragnie omówić z Poincarem wszystkie warunki moratorjum, jak i czas jego trwania. L. George jest zdania, że nie nadszedł jeszcze czas dla poruszenia ogólnej sprawy odszkodowań, pozostającej w ścisłym związku ze sprawą długów koalicyjnych.

LLOYD GEORGE POPIERA NIEMCY.

Londyn. (PAT). L. George oświadczył w Izbie gmin, że Anglia poprze zabiegi Niemiec o dopuszczenie ich do Ligi Narodów.

Konferencja londyńska ma rozwiązać problem.

WŁOCHY I BELGJA WEZMĄ UDZIAŁ W KONFERENCJI.

Londyn. (PAT). L. George przesłał Poincare'mu odpowiedź na ostatnią jego notę w sprawie spotkania londyńskiego. Premjer angielski pragnąc przyspieszyć dzień spotkania, proponuje dzień 7. bm. z tem, aby temat narad ograniczony został wyłącznie do kwestji odszkodowań. Włochy i Belgja zostaną zaproszone na konferencję.

WYŁĄCZENIE KWESTJI WSCHODU Z KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ.

Londyn. (PAT.) Havas. Sfery miarodajne zapewniają, że jedynie kwestja odszkodowań będzie przedmiotem narad londyńskich w dniu 7. bm. Te narady stanowić będą tylko wstęp do następnej konferencji o **znacznie** rozszerzonym programie.

*

Malarstwo zakopiańskie.

(Korespondencja własna „Kurj. Lwow.")

Zakopane w lipcu.

Zakopane stało się jednem z bardzo ciekawych i bogatych ośrodków swoistej kultury artystycznej, w szczególności malarskiej, co wynika stąd, że od dziesiątek lat już mieszka tu stale wielu malarzy. Wśród tych spotykamy nawet bardzo wybitne nazwiska, jak Ćwikliński, Gałek, Niesiołowski, Terlecki, a do niedawna Augustynowicz i inni. Rzecz prosta, że artystyczna ta kolonja czerpie swoje tematy przeważnie z przepysznego górskiego krajobrazu, tworząc w ogólnem malarstwie polskiem niejako odrębną grupę przedstawicieli pejzażu tatrzańskiego.

Obecna, przed kilkunastu dniami otwarta w lokalu Warsztatów Podhalańskich, Wystawa, jakkolwiek przedstawia nieco większą rozmaitość techniki i tematów w stosunku do wystaw poprzednich, również zajmuje się głównie krajobrazem.

Zachowajmy kolejność eksponatów bez uwzględnienia ich wartości:

Rykała daje kilka pejzażów górskich, w których pomimo sumiennej pracy, niecie motywu nie zawsze wyjaśnia w czem tkwi pointa, dla której malarz ten właśnie motyw opracował.

Kłosowski, u którego znać więcej rutyny malarskiej, wykazuje podobne niedociągnięcia, co poprzedni, lecz w mniejszym stopniu.

Niesiołowski wystawił skromne, niewyżywające studjum „Kwiaty". Czyżby to był znak, że artysta ma zamiar wziąć rozbrat z wszystkimi neo-formo-ekspress-futuryzmami i zacznie malować po swojemu? Sadzimy, że byłoby to bardzo korzystne.

Kamocki. Dwa pejzaże nie wychodzące poza wartość notatek „zdolnego" ucznia akademji. Autor nie potrafił zrobić ich interesującymi. Zatem gdzie Sztuka (przez wielkie S) obowiązująca człowieka „Sztuki"?

Terlecki. Malarz poważny, zajadły na blask i jasność. Czasem w tem dążeniu nie zdoła utrzymać obrazu i jego partji we właściwej harmonji i wtedy zdarza się, że w partjach, które miały być najjaśniejszymi, dającymi najwięcej blasku, co przeważnie stanowi malarską treść obrazu, braknie mu tchu. Na ogół pejzaże jego należą do najlepszych na wystawie. Interesująca jest również dziewczyna w czerwonej chustce, choć może trochę niedbale traktowana.

Rekucki. Kilka t. zw. rodzajowych scen, ułożonych a la „żywy obraz", co bardzo razi zwłaszcza w „Madonnie", gdzie góralki (może anioły w „cyfrowanych" port....) sztywnie pozują, podając niby to lilie Madonnie, a zezują ku widzowi. Malarz ten załatwił się na amen z kolorem. Barwność świata, która stanowi normalne główne malarskie utrapienie i mękę, dla niego rozwiązana recepta: szarawo, brudnawo, czasem czerwonawo, a przedewszystkiem jednakowo. Życie bywa jednak trochę bogatsze. A tej monotonji nie wynagradza rysunek, który mógłby sam w obrazach „Madonny" i „Towarzystwa przy kartach" dać całą treść artystyczną, gdyby był lepszym. Malarz ten zapowiadał przed kilku laty więcej. Jakiś „młodzieniec czytający" najlepszy.

Skawiński. Kilka portretów znośnych. Portret dzieci w słońcu na trawie. Niestety brak słońca.

Żarnecki mal. dobry. Pejzaże i kilka główek. Pejzaż lepszy, szkoda, że niewychodzi poza notatkę z natury, z czego należy dopiero coś wykrzesać.

Paszkowska. Stylizacja wszelakich manier, jak to malowano ileś tam lat czy wieków temu. A może pani Paszkowska żyła przed 300 laty. Ale jeśli żyje współcześnie z nami, niech przestanie „antykizować" i maluje tak, jak jej oczy widzą a sumienie artystyczne każe, a przynajmniej kazać powinno, bo talent ma, więc nie godzi się ułatwiać sobie pracę stylizacjami a la gobelin, a la licha stara miniatura z 17. czy jakiego wieku, ala prerafaelici itp.

Daczyński. Kilka główek dziewczęcych. Rzeczy nie złe — choć mało koloru, zbyt szare. Zdaje się malarz starszej monachijsko-krakowskiej daty. To samo: „Scena myśliwska" górale zimą na polanie koło ogniska.

Manasterski. Bardzo dobre, interesujące notatki. Szkoda, że niema nic większego, mianowicie obrazu z takich notatek. Doskonały „Wiejski kościółek".

MOŻLIWOŚĆ ZWOŁANIA RADY NAJWYŻSZEJ.

Londyn. (PAT). Utrzymuje się pogląd, że prawdopodobnie będzie zwołana Rada Najwyższa dla rozpatrzenia sprawy odszkodowań i sprawy długów międzykoalicyjnych.

DELEGACI BELGJI NA KONFERENCJĘ.

Bruksela. (PAT.) Havas. Belgja będzie reprezentowana na konferencji londyńskiej przez Theunisa i Jaspara, którzy prawdopodobnie w piątek wyjadą do Londynu.

—oo—

mawiali profesor uniwersytetu w Kalkucie Banerje, przedstawiciel Japonji Akera-Onawa i radca techniczny delegacji fińskiej przy Lidze Narodów. Zaproponowali oni, aby komitet wykonawczy Ligi Narodów wszedł w stałe stosunki z komisją międzynarodową w współpracy intelektualnej Ligi Narodów, która to komisja od jutra będzie czynna w Genewie.

—oo—

Strajk generalny we Włoszech.

Rzym. (PAT). „Avanti" ogłasza proklamację organizacji robotniczych, zapowiadającą wybuch generalnego strajku o północy dnia 31. lipca. Faszyści wydali odezwę, wypowiadającą się przeciw strajkowi i nawołującą do utrzymania pracy. W całych północnych Włoszech rozpoczął się w nocy strajk generalny. Rozpoczęcie strajku nastąpiło zupełnie spokojnie.

Dotychczas panuje spokój. W Rzymie nie kursują tramwaje elektryczne, dzienniki nie wyszły. Na ulicach widać silne oddziały wojska. Na murach miasta rozlepiono afisze prefektury, zabraniające zgromadzeń, ruchu samochodowego i sprzedaży benzyny. Komunikacja kolejowa jest tylko częściowa.

W Neapolu ukazały się dzienniki, W Turynie kursują tramwaje. Mobilizacja faszystów odbyła się spokojnie. Telegramy przyjmowane są tylko na odpowiedzialność nadawców. Ruch pocztowy jest ograniczony.

We Florencji strajku nie ogłoszono. W Pizie, Bolonji, Turynie, Wenecji i Neapolu większość robotników nie przyłączyła się do strajku.

OGÓLNA MOBILIZACJA FASZYSTÓW ODPOWIEDZIĄ NA STRAJK.

Rzym. (PAT). Zarząd faszystów wydał odezwę, zarządzającą mobilizację ogólną faszystów w całych Włoszech, a to ze względu na zapowiedź powszechnego strajku robotników. Odezwa daje rządowi 48-godzinny termin do przywrócenia porządku i zapowiada, że po tym terminie faszyści sami wezmą ewentualnie władzę w ręce w interesie państwa.

Wiadomości telegraficzne.

Niema wolnych posad w województwie śląskiem. Katowice. Wydział prezydjalny województwa górnośląskiego ogłasza, że wszystkie posady etatowe, jak i nieetatowe w tem województwie są obsadzone, wobec czego wszelkie prośby w tym kierunku nie mogą być uwzględnione. (PAT.)

Enver-Pasza zajął Aleksandrowsk. Moskwa. Z Baku donoszą o postępach Envera-Paszy nad morzem Kaspijskiem. — Port Aleksandrowsk na wschód od Uralska został przez niego zajęty. (PAT).

Prezydent Chin dr. Yen podał się do dymisji. (PAT).

ROZSZERZENIE KOMPETENCJI WOJEWODÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Do ostatnich czasów wojewodowie we własnym zakresie działania przyznawali dodatki za studja i wysługę lat jedynie urzędnikom od 12. do 8. kategorji. Obecnie minister spraw wewn. wydał zarządzenie, w myśl którego dodatki te mogą wojewodowie przyznawać wszystkim podwładnym urzędnikom we własnym zakresie działania.

INSPEKCJA KONSULATÓW POLSKICH W NIEMCZECH.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) P. Stanisław Srokowski, gen. konsul polski w Hamburgu, odbył inspekcję konsulatów polskich na terenie Rzeszy niemieckiej i przybył do Warszawy zdać z niej relacje.

REFORMA NAUCZANIA W SZKOŁACH ŚREDNICH.

Warszawa. (AW). Ministerstwo oświaty dokonało rewizji dotychczasowego programu szkoły średniej. Przeprowadzono cały szereg zmian. — Zmiany te dotyczą wszelkich typów szkół średnich i będą już z początkiem roku szkolnego wprowadzone w życie. Między innymi dokonano pewnej redukcji w zakresie obowiązkowej lektury polskiej.

KS. LUTOSŁAWSKI ZAMKNĄŁ WSTĘP DO SEJMU.

Wiedeń. (PAT). B. poseł do parlamentu austrjackiego ze Złoczowa, Henryk Reizes, wystosował do marszałka Sejmu polskiego następujący list: W październiku 1919 r. zgłosiłem się do p. marszałka z zawiadomieniem, że przystępuję do wykonywania mego mandatu. Z powodów dla mnie niezrozumiałych, oddał p. marszałek tę sprawę komisji konstytucyjnej, która wyznaczyła jako referenta posła ks. Lutosławskiego. Dotychczas sprawa ta nie została załatwiona. Wobec tego składam protest przeciwko takiemu traktowaniu tej ważnej sprawy i proszę o odczytanie tego listu na posiedzeniu Sejmu.

CZASOWE ZASTĘPSTWO.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Zastępca dyrektora departamentu dyplomatycznego ministerstwa spraw zagr. p. Kajetan Morawski, wyjechał na urlop. Zastępuje go dr. Jackowski, dyrektor wydziału politycznego.

NIEMIECKIE BREDNIE O NIEPOKOJACH WE WSCH. MAŁOPOLSCE.

Wiedeń. (PAT.) „Wr. Allg. Ztg." zamieszcza nast. komunikat „Politische Stimmen": Z powołaniem się na źródła berlińskie podały niektóre dzienniki doniesienie o rzekomym ruchu antypolskim w Galicji wsch., który to ruch miał przybrać charakter jawnego powstania. „Politische Stimmen" dowiadują się ze źródła najpewniejszego, że informacje te pozbawione są wszelkiej podstawy. Wprawdzie zdarzają się napady sporadyczne band, ale nie mają one charakteru politycznego. O rzekomem zaprowadzeniu t. zw. ostrej kontroli w Galicji wsch. nic nie wiadomo w kołach miarodajnych.

MONARCHIŚCI GROŻĄ ZAMORDOWANIEM WIRTHA.

Berlin. (AW). Kanclerz Wirth otrzymuje wciąż listy, zawierające groźby zamachu na jego życie. Wirth miał oświadczyć jednemu ze swych przyjaciół, że jest przygotowany na wszystko najgorsze. Policja strzeże go pilnie w obawie przed zamachem ze strony monarchistów lub komunistów.

KONGRES ETYKI ŻYCIOWEJ.

Genewa. (PAT.) Havas. Wczoraj odbyły się tu dwa posiedzenia plenarne międzynarodowego kongresu dla wychowania moralnego. Omawiano sprawę solidarności i wychowania społecznego. Na posiedzeniu prof. Halecki wygłosił przemówienie na temat „Liga Narodów w świetle historji", oraz „Udzielanie wiedzy historycznej". Prze-

Glasner. Drzeworyty barwne, niektóre bardzo dobre, jak: „Restauracja w ogrodzie", „Las ośnieżony z potokiem" i in.

Rajski stwarza sobie nader zajmujący ze względu na technikę genre. Są to malowidła na szkle stylizowane na temat góralsko egzotyczny. Rzeczy bardzo ciekawe.

Cwiliński nie wystawił tym razem żadnych pejzażów, tylko dwie rzeczy figuralne, co jest niespodzianką do tego par excellence pejzażysty. Jest to niewątpliwym dowodem, mimo doskonałych rezultatów w dotychczasowym swym dziale poszukuje wciąż nowych sposobów wyrażania, wciąż nowych środków expresji. Obie rzeczy wykazują znane już świetne walory kolorystyki, znakomicie operujące chwytającej światło słoneczne na tle krajobrazu. Pierwszy to głowa dziewczyny w granatowej chustce w słoneczne południe, drugi „Dziewczyna na łące" w kwiecistym gorsecie i jaskrawej czerwonej kiecce. Oba obrazy wprost frapujące.

Zresztą wyroby dyletanckie lub kicze dla „Kunsthandlungu", niegodne nawet wzmianki.

Rzeźba reprezentowana tylko przez **Olszowskiego.** Dobra naga kobieta w szalonym ruchu przegięcia w tył. Reszta dyletanctwo bez większego talentu.

Prócz tego są hafty, jakieś makatki, ręczniki czy serwetki, ornamentowane na wzór pasów słuckich lub innych motywów ludowych — i inne drobiazgi — czasem ładne. **J. G.**

—oo—

Przed zjazdem legjonowym.

Wzywamy wszystkich b. legionistów, chcących wyjechać na zjazd do Krakowa, do zgłoszenia się do dnia 3. sierpnia w lokalu Związku b. legionistów przy ul. Zielonej 7 w godz. 17—19. Nadzwyczajny pociąg wyjedzie dnia 4. sierpnia wieczorem. Ilość miejsc ograniczona. Czas wyjazdu podamy w dzienniku.

*

Niezamożni a chcący wyjechać na zjazd legioniści zgłoszą się dnia 3. sierpnia o godz. między 17—19 do kap. Szczerskiego w lokalu Związku, Zielona 7.

*

Pos. Hip. Śliwiński złożył kwotę 100.000 mk., a p. Degenstück, wł. Zakładu „Ars" kwotę 10.000 mk. na pokrycie kosztów wyjazdu niezamożnych, a odznaczonych b. legionistów. Za tak hojne dary składamy gorące podziękowanie.

*

— **Rozkaz legionowy.** Wszyscy b. legioniści niebiorący udziału w Zjeździe krakowskim — stawią się w niedzielę dnia 6. bm. o godz. 7 rano w lokalu Stow. b. legionistów (Zielona 7.), skąd z muzyką wojskową udadzą się na uroczystą Mszę polową. **Dr. Dręgiewicz.**

PROGRAM ZJAZDU B. LEGJONISTÓW W KRAKOWIE.

5. sierpnia: o godz. 6. rano przywitanie gości, o godz. 7. przyjazd Naczelnika Państwa, o g. 8. wieczornica legionowa w salach Starego Teatru 6. sierpnia: o godz. 3. rano wymarsz Strzelców z Oleandrów drogą kadrówki do Michałowa, — rano msza polowa, o godz. 1. popoł. otwarcie obrad zjazdowych, 10 wieczór festival na Wawelu w dziedzińcu oleandrowym. 7. sierpnia: o g. 10. rano obrady w sali Starego Teatru, o g. 1 popoł. zamknięcie zjazdu.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. NPM. Antel.; gr. kat. Netr. Jutro rz. kat. Julian.; gr. kat. Steon. — Wschód słońca 3.58, zachód 7.03.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

We środę, czwartek i piątek teatr zamknięty

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 2 b).

We środę i czwartek „Sprawa Kaisera".

W piątek teatr zamknięty.

We Lwowie.

— **Wydział Towarz. uczestników powstania** 1863/4 r. zaprasza rodaków na żałobne nabożeństwo, które się odbędzie w sobotę 5. sierpnia o g. pół do 9 w lwowskiej Archikatedralnej Bazylice.

— **Związek inwalidów wojennych Rzpltej Pol.** (Koło Lwów) składa gorące podziękowanie JWP hr. Baworowskiemu, wł. dóbr i posłowi za w...

niały dar 200-stu morgów ziemi w Stołpieniu koło Radziechowa. — Oby czyn ten znalazł więcej naśladowców!

— **Ponowne przerwy.** Wobec popsucia się połączenia telefonicznego między Lwowem i Warszawą, oraz Krakowem i Warszawą, dalszych depesz nie otrzymaliśmy.

— **Zbiórka uliczna na rzecz inwalidów, wdów i sierót,** urządzona w dn. 12. zm., wyniosła kwotę 220.744 mkp. Za szlachetną ofiarność, która umożliwi bodaj chwilowo otrzeć łzy wielu członkom, organizacja inwalidów składa serdeczne podziękowanie. — Redakcja zaś wyraża uznanie naszym bohaterskim weteranom, którzy tak skrupulatnie zdają sprawę z funduszów, choć drobnych stosunkowo, które płyną z datków publicznych. Nie wszyscy to tak robią...

— **„Dz. 41" we Lwowie.** Wczoraj o godz. 10. przedpoł. przyleciał z Warszawy na lotnisko wojskowe pierwszy statek pasażerski „Aerolloydu", przywożąc 4 pasażerów, zabranych poprzednio w Gdańsku. Lądujący statek witali przedstawiciele wojskowości, województwa, rektor Huber, prezes dyr. kolej. Barwicz, prezes poczt Bleniawski i inni. Latawiec jest typu niemieckiego „Junkers", znaczony „Dz. 41", powierzchnie nośne, kadłub i stery wykonane są z blachy aluminiowej z dodatkiem innych metali. Motor sześciocylindrowy, stojący o sile 200 koni mechanicznych, chłodzony wodą, porusza jedno śmigło. — Statek jest 6 siedzeniowy, w tem 4 miejsca dla pasażerów, 1 dla pilota i 1 dla mechanika. Statek nieobciążony, lecz z wodą w chłodnicy, waży 1160 kg. Ciężar pożytkowy wynosi 640 kg., zatem waga w locie 1800 kg. Lot z Warszawy do Lwowa trwał 2 i pół godziny. Celem podróży „Dz. 41" jest zagłębie naftowe.

— **Polskie Towarzystwo „Dzieci na wieś"** zawiadamia interesowanych PT. Rodziców, że wraca: 1) kolonja z Gdyni 1. sierpnia o godz. 5.50 rano; 2) kolonja z Rabki 4. sierpnia o godz. 6. rano; 3) kolonja z Synowódzka 8. sierpnia o g. 9.45 wieczorem; 4) kolonja z Wojtowej 10. sierpnia o g. 8.10 rano.

— **Kolonja sierpniowa do Rabki** Polskiego Towarzystwa „Dzieci na wieś" wyjeżdża we czwartek, 3. sierpnia o g. 8.35 wieczorem. Punkt zborny na godzinę przed odjazdem w hali dworca.

— **Dwa procesy ukraińskie.** Rozprawa przeciwko Fedakowi i tow. rozpocznie się dnia 6. września przed osobną ławą przysięgłych. Przewodniczyć będzie dr. Majer, zaś oskarżać prok. Gürtler.

Drugi proces t. zw. świętojurski odbędzie się z początkiem lub w połowie października również przed osobną ławą przysięgłych. Oskarżonych jest ogółem 39 osób.

— **Śmierć pod kołami lokomotywy.** Piotr Kaczmarczyk, zdemobilizowany szeregowiec z 48. pp. dostał się onegdaj, wyłącznie dzięki swojej nieuwadze, przy przechodzeniu na głównym dworcu kolejowym przez relsy pod koła lokomotywy i poniósł śmierć na miejscu.

— **Nagły zgon.** Andrzej Targowski (l. 78), zam. Nowy Świat 8., zmarł przedwczoraj około północy nagle przy ul. Kochanowskiego 60., gdzie bawił u znajomych.

— **Niedoszła samobójczynię** Fr. W., zam. przy ul. Łyczakowskiej l. 100., jako podejrzaną o chorobę umysłową, oddano do aresztów(?) policyjnych.

— **Miły małżonek.** Jan Haj, murarz z zawodu, zam. przy ul. Rappaporta 7a, napadł onegdaj na ulicy koło swego mieszkania żonę swoją Katarzynę, skopał ją w nieludzki sposób, a potem uderzył kilkakrotnie po głowie laską, którą na niej połamał. Biedna kobieta, zbroczona krwią, dobiegła do komisarjatu policji, gdzie upadła zemdlona. Nieszczęśliwą ofiarę odwieziono, celem udzielenia jej pomocy, do Pogotowia ratunkowego, brutalnego zaś małżonka aresztowano.

— **Zabawa z prochem.** Dwaj milusińscy Tadzio (5 l.) i Zbyszek (6 l.) L., zam. przy ul. Nabielaka 23., widząc jak raz jakiś żołnierz wydobywał z naboi proch strzelniczy, a następnie ten, ku ich uciesze, podpalał — urządzili onegdaj sami taką zabawę, przyczem poparzyli sobie dotkliwie twarze i ręce. Nieszczęśliwych chłopaków zaopatrzyło Pogotowie ratunkowe.

— **Szyba za 3/4 miljona.** Ośmioletni Dunio Mandel Kohn z dwoma podobnymi jemu łobuzami ćwiczył się w strzelaniu do celu tzw. katapulką tak niezręcznie, że pocisk z katapulki zbił w handlu win Franciszka Moszkowicza, przy ul. Kołłątaja 2., szybę wystawową, wartości 750.000 marek.

Z całej Polski.

— **„Chłopi nie płacą podatków".** Z Zaleszczyk piszą nam: Ile jest prawdy w tej alarmującej wieści tego dziennika, niech służy za fakt, — że:

w powiecie zaleszczyckim nie ma jednej gminy, którаby nie złożyła daniny. A jak płacą nasi arcypatrjoci — niech służy fakt:

Niejaki Adam Skibicki, właściciel Turynia ad Mysskбw dostał zezwolenie na sprzedaż 4 morgów pola, by zapłacić daninę w kwocie 831.000 mkp. Pan ów sprzedaje 9 morgów pola za 2 miljony mk. (kontrakt wystawia 1,900.000 mk.) i daniny do dziś w zupełności nie zapłacił! Ale za to p. Skibicki wysoko dzierży sztandar narodowy! A czy myślicie panowie, że to tylko ten jeden fakt w Zaleszczykach? Zaglądnijcie do aktów Inspektoratu skarbowego, a zobaczycie ich znacznie a znacznie więcej.

— **Konkurs pedagogiczno-metodyczny.** Redakcja „Przyjaciela Szkoły" w Poznaniu ogłasza konkurs na dwie prace. Temat A: „Pierwszy tydzień w szkole powszechnej z dziećmi pierwszego roku nauki". Temat B „Lekcja wzorowa na zasadach wymagań szkoły pracy i zastosowania do Programu nauk w szkołach powszechnych Min. W. R. i O. P.". W konkursie mogą brać udział tylko nauczyciele i nauczycielki. Temat pracy A. musi obejmować całokształt działalności nauczyciela z pewnem umotywowaniem; przy opracowaniu tematu B pozostawia się autorowi wolny wybór i tematu i roku nauki. Prace, pisane czytelnie i tylko po jednej stronie każdej karty, należy przesyłać pocztą listem poleconym w czasie od 1. lipca do 1. września b. r. pod adresem Redakcji „Przyjaciela Szkoły", Poznań, ulica Różana 4 a. Rękopisy mają być bezimienne i zaopatrzone tylko godłem. Nazwisko i adres autora natomiast należy podać w osobno załączonej kopercie, zapieczętowanej i oznaczonej tem samem godłem co rękopis. Prace nie powinny zawierać rysunków, nut i t. p. z powodu trudności ich reprodukcji w druku. Objętość prac nie powinna przekraczać sześciu stron druku (2.000 słów). Nagrody: Temat A: I. nagroda 10.000 mk., II nagroda 5.000 mk. Temat B: I. nagroda 10.000 mk., II. nagroda 5.000 mk. Sąd konkursowy stanowią: pp. Groele, naucz. szkoły powsz. Kryzan, kier. szkoły wydz., Dr. Namysł, naucz. wydz. II Kuratorjum O. S. Poznańskiego, Poprawski, inspektor szkolny, Suchowiak, delegat Min. W. R. i O. P., Swat, kier. szkoły powsz., Woźniak, kier. szkoły powsz., Zych, kier. szkoły powsz. wsrscy w Poznaniu.

— **„Der fliegende Holländer", czyli szajka bandycka na żołdzie niemieckim.** Na G. Śląsku w Rybnickiem w miejscowości Czerwionce aresztowany został przez policję polską członek niemieckiej komisji morderczej niejaki Kowal. Aresztowany zeznał, że komisja ta nosi nazwę „Der fliegende Holländer" i stoi pod rozkazami b. porucznika armji niemieckiej Scheila z Raciborza. Oprócz pensji członkowie organizacji otrzymują 70 marek niemiec. żołdu. Pozatem wolno im rabować Polaków. Pieniądze zrabowane idą do rozdziału między wszystkich członków. Odznaką członków jest biała odznaka, noszona na lewej stronie marynarki. Kowal przyznał się do udziału w kilku napadach rabunkowych. Aresztowanego odstawiono do sądu powiatowego w Rybniku.

— **Syndykat Dziennikarzy Pomorskich** z siedzibą w Grudziądzu zwołuje na dzień 6. sierpnia na g. 12 w poł. do Torunia w białej salce „Dworu Artusa" walne zebranie.

— **Batko Machno siedzi nadal w Strzałkowie.** Niektóre pisma zagraniczne podały wiadomość o pobycie atamana Machny w Bułgarji. Po sprawdzeniu tej wiadomości u źródeł urzędowych, okazuje się, że Machno znajduje się nadal w obozie koncentracyjnym w Strzałkowie, gdzie jest pilnie strzeżony z powodu całego szeregu nowych spraw, wytoczonych mu przez poszkodowanych obywateli polskich, którzy ulegli swego czasu rabunkom przez bandy machnowskie.

— **„Patentowi" złodzieje.** W okolicy Jaworowa grasuje szajka, złożona z 11 rabusiów i podzielona na kilka mniejszych band, składających się z 3—4 ludzi, która specjalizuje się w obrabowywaniu sklepów z towarami bławatnymi. Ostatnio jedna z takich band okradła w Kradowcu sklep bławatny Chaskela Emana z towaru wartości przeszło 1/4 miljona mk. Przy dwóch złoczyńcach, którzy wpadli w ręce policji, znalezione oryginalne patenty przemysłowe, wystawione przez władze lwowskie i uprawniające ich do prowadzenia handlu „w tej branży" w różnych miejscowościach Małopolski. Przykład ten wskazuje jasno, że idziemy z postępem czasu. Nawet złodziejaszkowie specjalizują się w poszczególnych gałęziach swojego rzemiosła!

— **Napad, którego nie było.** Niedawno posterunek wojskowy, strzegący Kasy urzędu podatkowego w Gródku Jagiellońskim, zaalarmował wartę wystrzałem, skierowanym rzekomo do jakiegoś bandyty, który usiłował obrabować kasę. W przestrachu swoim widział ów żołnierz całą szajkę złoczyńców, słyszał jęki trupów(!) zastrzelonych przez siebie i wiele innych okropności. Jak na miejscu przeprowadzone śledztwo wykazało wszystkiemu były winne słabe zawiasy u okien, no i wiatr, który nocy krytycznej dmuchał tak solidnie, że niesolidnie zamknięte okno otworzył i tyle kłopotu nawarzył biednemu żołnierzykowi.

— **Udaremnienie wywozu srebra i obcej waluty.** Kilka dni temu przytrzymano na dworcu kolejowym w Krakowie Feigę Josan z Chełmska, która usiłowała wywieźć za granicę przeszło 15 kg. srebra. Niedawno zaś policja cieszyńska schwytała znanego na bruku krakowskim waluciarza, który usiłował przewieść do Czech około miljon koron czeskich.

Ze świata.

— **Katastrofa alpejska.** 30. bm. podczas wyprawy na Jungfrau zginęło 4 turystów, w tem jedna kobieta.

— **Wystawa sztuki polskiej w Paryżu.** W sobotę odbyła się w Tuileries inauguracja oddziału Luxemburskiej galerji sztuk nowoczesnych, poświęconego sztuce obcej, m. i. polskiej.

— **Fiasko Amundsena.** Wedle doniesień iskrowych, Amundsen zrezygnował ostatecznie z wyprawy samolotem ponad morze Lodowate płn. z powodu spóźnionej pory. Niedawno pisaliśmy szerzej o Reuldzie Amundsenie i jego podróży latawcem do bieguna z okazji jego 50 rocznicy urodzin.

— **Zagadkowa zabawka.** Model okrętu 1½ m. długi wykończony bardzo dokładnie z żaglami na wiatr puszczonymi, zauważono z pokładu parowca „Leyland" w odległości 85 mil od Sabe Island. Miniaturowy ten okręcik posuwał się pięć mil na godzinę i skierowanym był na północ. — Według wszelkiego prawdopodobieństwa, zabawka ta użyta była do jakiegoś eksperymentu naukowego.

Echo wycieczki dziennikarzy szwajcarskich. „Journal des Débats" zamieszcza obszerny artykuł p. Muret, który właśnie powrócił z podróży po Polsce, gdzie zaznajamiał się z tamtejszemi stosunkami. Artykuł zawiera cały szereg wrażeń autora z różnych dziedzin życia, przyczem z każdego wiersza wyziera życzliwość dla Polski i opinja dla niej dodatnia P. Muret, Szwajcar, stały długoletni korespondent „Journal des Débats" i kawaler Legji honorowej bawił niedawno we Lwowie, a w pamięci wszystkich tkwią słowa jego, nacechowane znajomością i miłością Polski.

— **Kongres przyjaciół pokoju w Londynie** uchwalił rezolucję, żądającą całkowitego rozbrojenia oraz rezolucję, domagającą się, aby Liga Narodów poddała pod dyskusję sprawę całkowitego zniesienia obowiązkowej służby wojskowej. Kongres żąda pozatem dania mniejszościom narodowym możności decydowania o swym losie. — Cudny to sn, oby mógł choć odrobinkę odpowiadać prawdzie!

— **Jak można zostać królewną?** Angielskie ilustracje przynoszą fotografię pięknej typowej Anglosaski i szczupłego, kolorowego młodzieńca o bardzo mądrych oczach, patrzących zpoza dużych okularów. To zwykła sobie miss — Sylvia Forde, która wychodzi za przebogatego pana Maungmaung Czi, prawnuka ostatniego króla Birmy, zyskując tytuł Jej Król. Wys. i kosze brylantów... Jak to dobrze mieć znajomości między zagranicznymi studentami, wprawiającymi się w języku i obyczajach Zachodu. Trafi się może królewicz, który zechce poznajomić się z takim dziwnym obyczajem Zachodu jak monogamja.

— **Prezydent Harding zaproszony na zjazd włóczęgów.** J. Eads How, ogólnie znany jako miljoner-włóczęga „hobo" wręczył prez. H

dingowi zaproszenie na zjazd hobosów-włóczęgów w Buffalo. Również zostali zaproszeni członkowie gabinetu, a przedewszystkiem Hoover. Obecne bezrobocie będzie głównym tematem obrad sejmu włóczęgów.

— **Wszechstronna niewiasta.** W Berlinie na posiedzeniu Tow. lekarskiego popisywała się pewna młoda niewiasta (nb. przystojna blondynka) następującemi produkcjami: Równocześnie śpiewa pieśń niemiecką i pisze dwa różne zdania po francusku i po angielsku z prawej strony ku lewej. Pisze dwa dyktowane jej zdania obiema rękoma w odwrotnym kierunku. Liczy ręką lewą i pisze prawą. Pisze początek zdania lewą ręką od strony lewej ku prawej, a koniec od prawej ku lewej tak, że słowa schodzą się w środku. Rysuje np. głowę w ten sposób, że prawa ręka kreśli uszy nos, włosy, a lewą oczy, kołnierzyk etc. Przepisuje artykuł z gazety i deklamuje wiersz. Pisze trzema ołówkami trzy różne słowa. Niewiasta ta jest osobą uzdolnioną i zupełnie normalną. Fenomen ten pod względem naukowym nie został dotąd wyjaśniony.

Oddział Banku Zjednoczenia we Lwowie. Do istniejących już w naszem mieście instytucji bankowych przybywa nowa, która dotąd swą pracą obejmowała kresy zachodnie. Bank Zjednoczenia, tow. akc. w Poznaniu, pracując dotąd na terenie Poznańskiego, Pomorza, Górnego Slaska i w Westfalji, rozszerza sieć swej działalności na wschód przez stworzenie swego oddziału we Lwowie, (ul. Akademicka 14, I p.). Dyrekcję oddziału oddano w ręce dr. Klaudjusza Żylskiego, który pracą i energią wyrobił sobie zasłużone uznanie w poważnych kołach gospodarczych.

Odezwa do JWP. Właścicieli dóbr i do szlachetnych dobrodziejki. Zwraca się o łaskawą pomoc urzędnik prywatny, wyczerpany 46-letnią sumienną pracą, jak podeszłym wiekiem, zniszczony klęską wojenną, zostający obecnie bez środków do życia. Uprasza łaskawe datki do administracji „Kurjera Lwowsk." dla „B. W.".
2266

KOMUNIKATY.

PAŃSTW. SZKOŁA SUKIENNICZA W RAKSZAWIE OBOK ŁAŃCUTA

kształci uczniów na samodzielnych rzemieślników oraz przodowników i majstrów fabrycznych dla przemysłu włókienniczego. Nauka trwa trzy lata. Środki naukowe i książki otrzymują uczniowie w Zakładzie za zwrotem kosztów własnych. Za roboty praktyczne należycie wykonane otrzymują uczniowie premje. Przy szkole znajduje się internat dla uczniów zamiejscowych, w którym za zwrotem kosztów własnych (w pieniądzach lub wiktuałach) otrzymują uczniowie pomieszczenie i całkowite utrzymanie. Biedni uczniowie mogą być po przedłożeniu świadectwa ubóstwa częściowo od opłat tych uwalniani.

Warunki przyjęcia do szkoły: a) ukończony 15-ty rok życia, b) ukończenie 6 klas szkoły powszechnej lub równorzędnej. Do podań wnoszonych na ręce Dyrekcji szkoły należy dołączyć: 1) ostatnie świadectwo szkolne, 2) metrykę chrztu, 3) świadectwo zdrowia i szczepienia ospy, 4) świadectwo ubóstwa urzędowo potwierdzone wykazujące stan majątkowy rodziców względnie opiekunów uczniów. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd szkoły do dnia 25. sierpnia b. r. tam też otrzymać można wszelkie bliższe informacje.

Dyrekcja szkoły.

Przez szkło powiększające.

DOBRZE PRZEMYŚLANA DECYZJA.

Z chwilą, gdy mi zaproponowano objęcie teki ministerjalnej w nowym gabinecie, począłem się dopiero zastanawiać nad tem, która teka jest najlepszą i najtrwalszą. Z początku zaimponowała mi teka ministra spraw zagranicznych, ale skoro się dowiedziałem, że mojemu przyszłemu poprzednikowi skradziono akta genueńskie, porzuciłem tę myśl niefortunną, gdyż ja nawet do mojego własnego portfelu nie mam szczęścia. Zawsze jak nie żona, to ktoś z młodszych obywateli tramwajowych stale mi go wypróżnia. Analogiczny wypadek może się zdarzyć z moim portfelem ministerjalnym.

Może weźmiesz „sprawy wewnętrzne?" — szepnął mi jakiś głos wewnętrzny. — Tak, prawda — wewnętrzne dobre, władza szeroka, posterunek zacny, honor wysoki, ale utrzymanie porządku we wnętrzu państwa jest za ciężkie. Widzę to zresztą po mojem własnem wnętrzu, nie z tem mam kłopotu. Jeżeli wnętrze jest zbyt puste — źle, jeżeli zanadto wypełnione, jeszcze gorzej. Lepiej dać spokój z wszystkiem, co ma cechę zbyt głębokiej wewnętrzności.

Teki „skarbu" nie chcę, „wojny" się boję, do „handlu" jestem za uczciwy, „poczt i telegrafów" nie znoszę, „kolei" także nie, gdyż lubię spokój, „praca" przeraża mię już swoją nazwą, pozostaje jedynie teka „zdrowia".

Minister zdrowia — proszę, jaki zdrowy i szczęśliwy tytuł. Nikt nie interpeluje, nikt nie intryguje, nikt nie wydziera portfelu z ręki.. Chorzy nie mają na tyle siły, a zdrowi zbyt szanują własne zdrowie, by ze mną zaczynać. Mój przyszły poprzednik Chodźko, człek wprawdzie starszy, ale jak silnie siedzi na fotelu. Gabinety chodzą; już to na prawo, już też na lewo, bez względu na ostatnie rozporządzenie „jechać na prawo", a Chodźko jak stanął, tak stoi.

Po tak głębokim namyśle, natychmiast napisałem do premjera: „Kochany kolego! Zważywszy, że teka ministra zdrowia jest najwygodniejszą i najtrwalszą, zdecydowałem się przyjąć propozycję, pod warunkiem jednak, że przynajmniej przez pięć przesileń gabinetowych nikt mię z ministerjalnego siodła nie wysadzi.

Koleżeński uścisk dłoni **K.**

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 1 sierpnia.

POŻYCZKA PRZYMUSOWA W NIEMCZECH.

Obecne finansowe położenie Polski wymaga od nas bacznego śledzenia wszelkich objawów za granicą, zmierzających do naprawy stosunków skarbowych. Chcąc wydobyć się sami z matni bankructwa, nie powinniśmy się odważać na eksperymenta różnego rodzaju, które dotąd nas jeszcze bardziej pogrążały (etatyzm, danina), lecz raczej korzystać z cudzych doświadczeń, rozpatrując je do tego nader krytycznie odnośnie do naszych stosunków.

Eksperymentem niewątpliwie jest ostatnia uchwała Sejmu Rzeszy o pożyczce przymusowej w wysokości 60 miljardów mk. niem. Pożyczka ta, której subskrypcja rozpoczęła się 15. lipca br. a trwać będzie do 15. lipca 1923 r. — przez pierwsze trzy lata będzie bezprocentowa, następnie 4 proc., wkońcu od r. 1930 — 5 proc. Do subskrypcji zobowiązani są wszyscy wraz z cudzoziemcami, mieszkający od 6 miesięcy w Niemczech, posiadający majątek ponad 100.000 mk., w stosunku progresywnym od 1 proc. począwszy, aż do 10 proc. od majątku powyżej 1,000.000 mk. Kurs emisyjny początkowy wynosi 94 proc., w razie zaś subskrypcji w późniejszych miesiącach wzrasta do 106 proc.

O dodatnich wynikach takiej pożyczki — trudno narazie sądzić. Skarb państwa zostanie wprawdzie zasilony znaczną sumą, równocześnie jednak — podobnie jak u nas z daniną — może to zupełnie nie wpłynąć na walutę, potęgując natomiast katastrofalnie brak gotówki w obiegu.

Q.

II. Targi wschodnie.

+ **Rumuńskie udogodnienia dla uczestników II. Targów Wschodnich.** Rum. min. kolei udzieliło 25 proc. zniżki na kolejach żelaznych dla osób, udających się na II. Targi Wschodnie do Lwowa.

+ **Poparcie II. Targów Wschodnich przez poselstwo norweskie.** Poselstwo norweskie w Warszawie zaleciło w drodze urzędowej kupcom norweskim zwiedzenie lwowskich Targów Wsch., licząc się z tem, jak brzmi odnośny komunikat poselstwa, iż nawzajem kupcy polscy zainteresują się jesiennymi narodowymi Targami norweskiemi w Chrystjanji.

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** Dla akcji przemysłowych zainteresowanie słabe. Chodorowskie, Pezety słabsze, natomiast Olkosy i Zieleniewski nieco silniejsze. Targ akcji bankowych i papierów lokacyjnych zupełnie zaniedbany. Waluty i dewizy na wysokości wczorajszych notowań. Tylko Wiedeń znacznie słabszy, zaś Praga znacznie silniejsza.

+ **Giełda warszawska.** (Tel wł.). (G) Skutkiem lepszych wiadomości w sprawie odszkodowań, marka niemiecka odzyskała utracony wczoraj kurs 10.25. Jednocześnie obniżyły się waluty zachodnie. Dolar do 6000. Franki fr niżej 500. Funt szter. 26700. Korony austr. 0.15. Akcje osłabły. Papiery publiczne mało zmienne. Miljonówka spadła na 1800 mp.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. bank.	1 sierp.	B) Akc. przem.	1 sierp.
Akc. Związk.	700	Galicja	250000
Dyskont Lw.	1300	Gafota	1800
Handl Pozn.	3200	Górka	6000
Hipot. akc.	800	Olkos	T 7125
Hipot. zemel.	420	Parowozy	1225
Małopolski	725	Patria	5600
Powszechny	325	Pezet	T 925
Przemysłowy	550	Pocisk	825
Ziemsk. kred.	625	Pol. Glob	650
		Pol. Nafta	1850
B) Akc. przem.		Pol. Tow. E.	620
		Rakszawa	3800
Brow. Lwow.	1300	Siersza el.	1250
Chodorów	T 6 5	Gór. Siersza	6000
Karpalit	750	Tepege	5000
Ćmielów	2800	Zieleniewski	T 5000
Portland z.S.	—	Żegluga pol.	350

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 173	Lwów — dnia 1 sierpn. 1922		Warszawa dnia 1. sierp.	Zurych dnia 1 VIII	Berlin dnia 29 VI.	Wiedeń dnia 31 VII.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.08—0.08	7.29	703
1 funt ang.	25800—26800	26000—27000	26700—27100	23.40	1621 75	181000
100 frs franc.	48000—50000	48500—50500	49600—49800	43.20	3085.25	431700
100 fr szwaj.	105000—115000	105000—115000	114700—115500	55.09	7032.25	80930
100 frc belg.	44500—46500	44500—46500	46000—47500	40.50	2913,00	327700
100 K czesk.	13500—14500	13500—11500	13800—14000	13.00	703.00	101900
100 K węg.	375 -425	375—425	—.—	—.26	86,54	2216
100 K austr.	13 -18	12—15	14.00—15.00	—.01	2,07	100.—
100 M niem.	000 -1100	950—1050	970—1015	0.82	100.—	6485
1 Dolar am.	5925 -6025	5925—6025	6025—6035	5.25	371.15	42525
100 Lir wł.	25000—28000	25500—28500	2870—2870	23.85	1711.00	193850
100 Lei rum.	3600—4000	3800—4200	—.—	3.25	228.20	23450
100 guld. hol.	125000—135000	225000—235000	—.—	204.25	14009.80	1648500
100 K. norw.	Ż 45000—50000	Ż 46000—51000	—.—	88.25	5921.00	724400
100 K. duńs.	82000—86000	Ż 80000—85000	—.—	113.00	7818.00	915200
100 K. szw.	Ż 70000—72500	Ż 70000—75000	—.—	137.00	9387.50	1114000

Uwaga: „Ż" oznacza kursa nominalne, [illegible]

Silva rerum.

NOWA GRUPA JĘZYKOWA?

Wyszło niedawno dzieło nakł. Kohlhammera w Berlinie: **Friedrich Braun, Die Urbevölkerung Europas und die Herkunft der Germanen**, w którem autor zdaje sprawę z poszukiwań językoznawczych, wszczętych przez prof. filologji kaukaskiej uniw. petersburskiego, **N. Marra.** Uczony ten zajął się kwestią pokrewieństwa języków Europy, które już to z powodu ułamkowości materjału do badań nie dały się wcielić do żadnej z wielkich rodzin językowych Europy (indoeurop. semito-hamicka, ugrofińska, rodziny prawdopodobnie spokrewnione z sobą). Badania językoznawcze Marra wykazały pono dowodnie to, czego domyślali się dotąd językoznawcy, wspierani przez historyków i antropologów: pokrewieństwa tzw. izolozowanych języków Europy. Marr badając w r. 1888 języki kaukaskich górali (Mingrelów, Swanetów, Abchazów, Czanów, Czerkiesów, Kabardyńców, Ubychów, Czeczeńców, Awarów, Laków itd.) które bez głębszych badań naukowych wydawały się jako zupełnie odrębne od siebie i niespokrewnione, stwierdził, że tworzą jedną rodzinę, którą nazwał **„Jafecką"** i podzielił na 3 odłamy. Aby zrozumieć tę pracę, przypomnieć można że bez badań naukowych historyczno-lingwistycznych nikt nie wpadłby na bliskie pokrewieństwo np. jęz. angielskiego z czeskim, ormiańskim, bengalskim... — o ile cięższy był trud pracować nad językami bez spisanej w literaturze przeszłości i teraźniejszości. W ostatnich latach prof. Marr rozszerzył zakres podobieństwa między umarłym, a znanym przeważnie tylko z imion własnych językiem Etrusków starożytnych a jęz. swaneckim, potem między jęz. dzisiejszych Basków a kaukaskim Abchazów, co stwierdził w podróży naukowej do kraju Basków. Już na emigracji w Lipsku r. 1920 wydaje broszurę zaliczając wymarłe jęz. Sumerów, Elamitów i język, który wywołał tyle dyskusji, Chetytów do grupy „jafeckiej". Okazała się możność rozświetlenia tajemnicy przedaryjskich, mieszkańców Grecji, mitycznych Pelasgów, po których nic niemal prócz nazw topograficznych nie pozostało. Prace petersburskiego profesora podjął Fr. Braun, usiłując tłumaczyć germańskie odrębności tak w składni jak i w słownictwie, niewyjaśnione z innych języków indoeurop. — wpływami „Jafetytów". Braun zebrał obfity materjał dowodzący, którego tu nie sposób przytaczać, wystarczy może jeden szczegół, że przybranka — **isk** czyli — **isch** języków germańskich i celtyckich obce innym jęz. indoeurop. (znane, np. Nordisk, säschsisch) pokrywa się z ogólno-kaukaskiem **sko**, znaczy „potomek". Wprost uderzającą jest próba Brauna objaśnienia zagadkowej dotąd nazwy boga Germanów z Tacyta Tuisco. Jafecki twi-sko znany „syn ziemi"! Opierając się na swych zdobyczach, posiłkując się zdobyczami antropologii, która wyodrębniła rasę „homo alpinus", do której wlicza się górali od Pirenejów przez Kaukaz do Iranu, stara się Braun zrekonstruować dzieje Europy przedhistorycznej i dzieje rodziny ludów tych niearyjskich i niesemickich. Do tych rezultatów poszukiwań Brauna odnieść należy się z całą ostrożnością wobec niepewności wszelkich teorji rasy i niewyjaśnionego dotąd związku rasy fizycznej z pokrewieństwami językowemi.

S. P.

Listy z kraju.

O ROZWÓJ ZAKOPANEGO.

Zakopane, 30. lipca.

W tych dniach urzdowała w Zakopanem komisja międzyministerjalna, złożona z przedstawicieli min. robót publicznych, zdrowia i skarbu. Powodem przyjazdu było omówienie nowej ustawy o uzdrowiskach w zastosowaniu do potrzeb naszej podtatrzańskiej miejscowości. Idzie o cały szereg ministerjalnych instrukcji i rozporządzeń, które mają wyjaśnić niejasne, a nawet niekoniecznie odpowiednie punkty ustawy ramowej.

Konferencja z przedstawicielami gminy, komisji klimatycznej, Państwowej komisji ochrony przyrody i gremjum lekarzy ustaliła parę niezbędnych dla Zakopanego inwestycji. Jako najważniejsze uznano rozszerzenie i zremontowanie sieci wodociągowej, urządzenie szpitala epidemicznego, założenie ścieków i poprawę dróg komunikacyjnych. Ponadto uznano, że praca nad stopniowym rozwojem Zakopanego powinna iść po linji programu, zakreślonego przez ankietę z 1919, zwołaną przez min. robót publicznych, wreszcie, że opieka państwowa powinna rozciągnąć się na cały obszar ziemi, leżący u stóp Tatr, celem ochrony przyrody tatrzańskiej, oraz udostępnienia tak terenów turystycznych, jak i odpowiednich na sanatorja.

Z.

Nadesłane książki i pisma.

„Sylwan". Pojawił się numer za lipiec, zawierający nast. treść: S. Sokołowski: Nasze dęby. T. Krygowski: Echa z praktyki i teorji urządzenia gospodarstwa lasowego. (C. d.). C. Kochanowski: Ze statystyki zalesienia Rzplitej Polskiej (c. d.). W. Łuczkiewicz: Wpływ dymów fabrycznych na drzewostany (c. d.). Dr. inż. J. Kokurewicz: Wytyczne ceny przy kontraktach dostaw drzewnych.

Witold Pogorzelski: Les proprietes du noyau resolvant de l'equation integrale d'un probleme aux limites. (Własności czynnika rozwiązującego równania całkowitego o pewnem zagadnieniu na własności graniczne).

Bibljoteka Wolnej Wszechnicy polskiej w Warszawie zeszyt 1-szy.

Problem poruszony przez autora ma zastosowanie w teorji równań różniczkowych typu eliptycznego. Pracę cechuje bardzo dokładne i przejrzyste przedstawienie zagadnienia.

Tego samego autora wyszedł również zeszyt 2-gi w wydaniu Wolnej Wszechnicy w Warszawie, który traktuje o probleme zmian temperat. w ośrodku promieniującym w odniesieniu do zmian energetycznych elementów tego ośrodka. Praca wyszła pod tytułem: „Probleme de Fourier pour le millieu rayonant".

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

KONCERT

muzyki salonowej codziennie od 1. sierpnia

w KAWIARNI UDZIAŁOWEJ

róg ul. Piekarskiej i Pańskiej

Początek o godzinie 8 wieczór.

Z krajoznawstwa.

Lwowski Akad. Klub turystyczny urządza w dniach 4. do 8. bm. wycieczkę do Krakowa, Wieliczki, Częstochowy i Łodzi. Koszta wraz z biletem kolej, wynoszą 15.000 mk., wyjazd 3. bm. o godz. 20.50. Zbiórka na dworcu główn. o godz. 19.50 w restauracji II. i I. kl.

NOWE SCHRONISKO W TATRACH.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Zakopanem organizacyjne posiedzenie komitetu, zamierzającego zbudować nowe, drewniane schronisko w Rostoce, na gruncie, ofiarowanym na ten cel przez Tow. Tatrzańskie. Ten nowy przytułek dla turystów ma mieć charakter domu wycieczkowego na 50 łóżek, specjalnie przeznaczonego dla wycieczek zbiorowych, zwłaszcza młodzieży szkolnej. Ceny noclegów mają być o wiele niższe, niż w schroniskach Tow. Tatrz., instytucja zatem ma mieć podstawy filantropijne. Mimo tego inicjatorowie domu wycieczkowego obliczają, iż wobec ruchu turystów w Tatrach, instytucja potrafi sama się utrzymać po otwariu i uruchomieniu. Budynek ma być drewniany, skromny i praktyczny, nadto ukryty w lesie i nie nadwerężający krajobrazu. Komitet wydaje do rozsprzedaży bloczki z wkładkami po 5.000 mk. na budowe schroniska. Ma ono nosić nazwę „im. Heleny Dłuskiej", znanej taterniczki i miłośniczki gór, zmarłej tragiczną śmiercią w Ameryce. Ku jej pamięci komitet, złożony z jej przyjaciół i towarzyszy wypraw w Tatry, zamierza zbudować ów dom wycieczkowy.

Z.

KRONIKA SPORTOWA.

Zawody pływackie L. K. S. Pogoń odbyte w w dniu 30. lipca na stawie Świtezi wzbudziły żywe zainteresowanie. Wyniki na ogół lepsze od dotychczas w Polsce osiągniętych.

Pływanie na krzyżach dla panów na 100 m. startuje 6: 1) Kuchar Tadeusz 1 min. 48.6. 2) Zajst 1 min. 49.4. 3) Wójcicki 8 m. za pierwszym. 4) Prugar 14 m. za pierwszym (wszyscy z Pogoni).

Pływanie pań na piersiach 56 m.: 1) p. Kościelecka 1 min. 15 sek. (Pogoń).

Pływanie chłopców na 30 m. startuje 5: 1) Begey 2.4 sek. 2) Kuchar Vl. 30 sek. 3) Landes 31 sek. (wszyscy z Pogoni).

Pływanie na piersiach na 200 m. dla panów, startuje 2: 1) Friedrich 4 min. 26.6 (Pogoń). 2) Rubin 4 min. 23.6.

Pływanie styl dowolny na 100 m., startuje 4: 1) Halicki 1 min. 45. 2) Garbień 2 min. 01.4. 3) Kustanowicz 2 min. 6. 4) Begey (wszyscy z Pogoni).

Pływanie styl dowolny na 400 m., startuje 3: 1) Zajst 8 min. 18 (Pogoń). 2) Dr. Better 10 min. 3) Cichocki odstąpił wskutek kurczu.

Według wyników orientując się, spodziewać się należy, że Pogoń obsadzi mistrzostwa w Bydgoszczy następująco: 400 i 1500 m. Zajstem, 100 m. na krzyżach i 100 m. dowolnym — Kucharem, 200 m. na piersiach — Friedrichem.

W pływaniu pań prawdopodobnie wezmą udział: pp. Kościelecka, Czabanówna i Filipówna.

OGŁOSZENIA.

Posady i prace.

Magister farmacji z pięcioleciem poszukuje posady lub zastępstwa. Zgłoszenia do Administr. Kurjera pod „Szczęście" 2271

Poszukuję posady biurowej zaraz. Zgłoszenia pod Matura K. 2276

Kupno i sprzedaż.

Tokarnie, Strugarki, Wiertarki, Heblarki, Piły taśmowe, Cyrkularki, Wielokrążki, Windy, Transmisje, Pasy poleca „Pilot" Lwów Batorego 4. 1267

Kamienicę z ogródkiem z wolnym mieszkaniem sprzedam zaraz. Tarnowskiego 83. 2285

Różne.

Zaginioną kartę odroczenia służby wojskowej na 1 rok, Kazimierza Sojałowskiego unieważnia się. 2280

Inteligentna, ładna, młodziutka, majętna panienka, pozna sympatycznego, energicznego absolwenta uniwersytetu na stanowisku. Poważne oferty matrymonialne „Promyk" Administr. 2275

Trawa do koszenia.
Mochnackiego 42. 2277

Do P. T. Pronumeratorów zwraca się do serc litościwych z prośbą o łaskawe datki na okulary chora na oczy po operacji długoletnia kolporterka Rotterowa z ulic: Gródeckiej, Badenich, Ziemiałkowskiego Dederta i t. d. Datki przyjmuje Administracja Kurjera Lwowskiego „Na okulary dla kolporterki". 2248

Panienka, młoda zdrowa na duszy i ciele, miłej powierzchowności, inteligentna, zamiłowana w gospodarstwie wiejskiem, posiadająca fundusz, na zagospodarowanie 40 morg. majątku, mająca chęć natychmiastowego wyjścia, za młodego 25 letniego przystojnego bruneta, osadnika wojskowego, raczy się odnieść z całem zaufaniem — z załączeniem podobizny — do Zofji Nastawnej — plac Bema centralna mleczarnia Lwów. 2273

Poważne Przedsiębiorstwo naftowe w Zach. Małopolsce poszukuje do natychmiastowego wstąpienia rutynowanej

KORESPONDENTKI

władającej także językiem niemieckim ze znajomością stenografji polskiej lub niemieckiej i piszącej biegle na maszynie. Mieszkanie i wikt zapewnione. Zgłoszenia należy skierować pod „Dobre wynagrodzenie" do biura ogłoszeń „Ruch" w Krakowie ul. Szczepańska 9. 2248



WIRÓWKI na mleko (szwedzkie) **„DIABOLO"**
KONEWKI na mleko, przyrządy mleczarskie
ULE słowiańskie i amerykańskie — oraz wszelkie przybory **pszczelarskie**
poleca najtaniej
M. KIERSKI
handel żelaza
Lwów Pasaż Mikolascha — Filja: Tarnopol Hotel Punczerta. 2081

Po pierwszym użyciu niknie nieprzyjemny odór z ust oraz żółty osad na zębach.

Alabaster

Pasta Alabaster nadaje zębom śnieżną białość i konserwuje je przed zepsuciem. Wyrób firmy H. i M. Cegielski w Poznaniu.

POCZTÓWKI

Wykonywa się:
Widokówki, albumy rozkładadane i bloczkowe, pocztówki reklamowe, panoramy, i wszelkie reprodukcje barwne.

Sprzedaż hurtowna Pocztówek „GALERJI DREZDEŃSKIEJ".
Reprodukcji najcelniejszych malarzy, około 1000 odmian.

Główki angielskie i amerykańskie.

Pocztówki barwne mieninowe
z widokami, zwierzętami, ptakami, kwiatami, owocami i tp. Na składzie stale są pocztówki z widokami miast Zagł. Dąbrowskiego 2251

Wydawnictwo kart ilustrow. R. BRANDYS, Strzemieszyce

POCZTÓWKI

Walne Zgromadzenie Spółdzielni Bankowej „Skrzętność" we Lwowie odbędzie się dnia 15. sierpnia 1922 w lokalu spółdzielni o 4-tej popoł. z następującym porządkiem dziennym: 1) Zmiana statutów 2) Wybór nowej Dyrekcji 3) Wnioski i interpelacje **Dyrekcja.** 2278

„Tygodnik dostaw"
na II. Targach Wschodnich
5—15 IX. 1922.

Tygodnik dostaw we Lwowie wyda 3 okazałe numery na II. Targi Wschodnie. Numery te zostaną rozrzucone na placu Targów oraz we wszystkich publicznych lokalach podczas trwania targów.

2251

Ogłoszenia do tych numerów przyjmuje się do 15 sierpnia b. r.

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Łucku ogłasza,

że w dniu 17. sierpnia r. b. o g. 12-ej w południe w lokalu tegoż Zarządu w Łucku odbędzie się drogą złożenia deklaracji pisemnych licytacja na sprzedaż posuszu i leżaniny podzielonych na 32 jednostek licytacyjnych znajdujących się w Nadleśnictwach: Uściłóg, Szack, Hubin, Krysne, Sarny, Zabłocie, Trojanów, Luboml, Snosidowicze, Karpiłówka i Czartorysk o sumie ogólnej około 250 000 m^3 posuszu i leżaniny.

Szczegóły sprzedaży, warunki przetargu, i wzór oferty są do przejrzenia w Z. O. L. P. w Łucku, w Nadleśnictwach i Departamencie Leśnictwa w Warszawie (ul. Senatorska 15). 2107

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Łucku.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny l. 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.